

Rząd Malediwów ogłosił stan wyjątkowy

5 listopada 2015

Zawieszone zostały wszystkie podstawowe prawa demokracji i znacznie zwiększono kompetencje służb mundurowych. Oficjalną przyczyną wprowadzenia stanu wyjątkowego ma być bezpieczeństwo turystów w luksusowej dzielnicy. Rzekomym zagrożeniem są protesty organizowane przez opozycję.

Służby specjalne zyskały m.in. prawo do aresztowania wszystkich osób, podejrzanych o chęć udziału w antyrządowych protestach, które mają być kontynuowane w tym tygodniu. Głównymi inicjatorami zamieszek są członkowie Maledwiskiej Partii Demokratycznej, która domaga się przede wszystkim uwolnienia swojego lidera Mohamada Nasheeda, skazanego w tym roku na podstawie przepisów „antyterrorystycznych” na 13 lat więzienia.

Nasheed był pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem Malediwów, rządził od 2008 roku, kiedy obalono dyktaturę, do 2012 – przy czym jego odejście przez obecną opozycję uważane jest za zamach stanu. Jest znanym i cenionym na świecie aktywistą, zajmującym się zmianami klimatycznymi. Na represje wobec Nasheeda zareagowała ONZ i organizacje broniące praw człowieka, m.in. Amnesty International.

Prezydent Abdulla Yameen rządzi od wyborów w 2013 roku, które zdaniem opozycji były one sfałszowane. Główną przyczyną ogłoszonego właśnie stanu wyjątkowego ma być troska o bezpieczeństwo obywateli oraz – a może przede wszystkim – władz państwa. Yameen twierdzi, że 28 września br. doszło do zamachu na jego życie – bomba podłożona była na pokładzie łodzi, którą płynął razem z rodziną; nikomu nic się nie stało. Po tym zajściu aresztowany został jego dotychczasowy zastępca, Ahmed Adeeb, którego prezydent podejrzewa o związek z

zamachem. W tym tygodniu wojsko – zależne od Yameena – podało informację, że w pobliżu rezydencji głowy państwa znaleziono materiały wybuchowe.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego oznacza zawieszenie siedmiu paragrafów konstytucji, gwarantujących m.in. wolność zgromadzeń, wolność słowa, swobodę przemieszczania się. Możliwe będą także arbitralne aresztowania. Dekret będzie obowiązywał przez 30 dni.

Niepokoje, trwające w zasadzie nieprzerwanie od czasu obalenia dyktatury w 2008 roku, wpływają negatywnie na rozwój głównej gałęzi miejscowej gospodarki – turystyki oraz przyczyniają się do wzrostu znaczenia islamskich ekstremistów.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu